№ 6. Kraków 8 Stycznia — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po [illegible] y wych [illegible] każdego miesiąca.
„Czas" [illegible] Austryackiem (pocztą)
[illegible] zł. 20
[illegible] aksymilija [illegible] „ 10
kwartalnie [illegible] „ 5
miesięcznie „ 1 30 kr. „ 2.

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:** OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 7 stycznia.

O ile ostatni tydzień roku przeszłego obfitował w wiadomości i nadzieje pokojowe, o tyle pierwszy tydzień roku bieżącego przebrzmiał pogłoskami wojennmi. Odgłos surmy wojennéj towarzyszący mowie cesarskiéj przy wnijściu wojska krymskiego do Paryża, przygłuszył nader miły dla wielu uszu oddźwięk giełdowy eskontowany w broszurze pokojowéj o kongresie. Okólnik hr. Nesselrodego z 23go grudnia wywołał oburzenie prassy angielskiéj, a wszędzie mniej więcéj tłumaczony jest ua szkodę nadziei pokojowych i stawiany za dowód, że Rosya podane w missyi hr. Esterhazego warunki odrzuci. Opinia jak wiemy, lubi się przerzucać od razu, bez przejścia, z jednéj ostateczności w drugą. Tak uczyniła i teraz. Wczoraj był pokój—dziś wojna.

Sytuacya polityczna Europy da się w rzeczy saméj skreślić temi wyrazy: „pokój albo wojna", ale to tak dobrze dzisiaj jak przed dwoma tygodniami. Pokój nie był pewniejszy w ówczas jak w téj chwili, bo nie mamy dotąd odpowiedzi na pytanie: czy Rosya przyjęła lub odrzuciła podane warunki? Od téj odpowiedzi zależy pokój, bo wojna już jest.

Débaty stósownie do odebranych wiadomości z Petersburga pod datą 28 grudnia r. z. piszą: „że hr. Esterhazy opuściwszy „Wiedeń 16go przybył dnia 26 do Petersburga, nazajutrz 27 przedłożył hr. Nesselrodemu to co miał sobie z Wiednia polecone; kanclerz rosyjski wysłuchał propozycyj nie okazawszy najmniejszego wzruszenia, nie przerwawszy ani razu mowy posłowi austryackiemu, i ograniczył się na „odpowiedzi: Udam się po rozkazy do J. C. „Mości. Poczem hr. Esterhazy wyszedł". — Że tak było, nie masz prawie wątpienia: ale *Débaty* według listów berlińskich utrzymują: że hr. Esterhazy według odebranych „instrukcyj miał czekać dni ośm, to jest do „4go stycznia na odpowiedź hr. Nesselrodego. Gdyby po ten dzień takowéj nie odebrał, hr. Esterhazy ma przesłać notę do „hr. Nesselrodego przypominającą ową rozmowę 27go grudnia i z naleganiem aby został zawiadomiony o intencyach Cesarza „Aleksandra w przeciągu dni dziesięciu. Jeżeli po upływie tego drugiego terminu, to „jest do 15go stycznia nie będzie odpowiedzi, hr. Esterhazy opuści natychmiast Petersburg i wróci do Wiednia z całą ambasadą. Lecz w Berlinie mniemają, że hr. „Nesselrode odpowie przed 15tym może nawet przed 4tym stycznia, hr. Esterhazy „będzie mógł uniknąć przynajmniej natychmiast zerwania dyplomatycznych stosunków".

Jak dalece instrukcye te są prawdziwe, zostawić należy odpowiedzialność *Débatom*, jak również i następujące domysły: „Odpowiedź „hr. Nesselrodego będzie prawdopodobnie „oparta na przyjęciu ueutralizacyi morza „Czarnego pod temi warunkami, jakie podaje okólnik z 23 grudnia. (*Czas* Nr. 3) Jedni upatrują w takowéj odpowiedzi preliminarya nowych pokojowych negocyacyj, opierając się na tem, że w warunkach rosyjskich zawarta jest *limitacya* nietylko *neutralizacya*, a o to głównie chodziło państwom „zachodnim na konferencyach wiedeńskich; „drudzy w tejże saméj odpowiedzi widzą „tylko koncessyą Rosyi przychodzącą za „za późno, odrzuconą już 4go czerwca przez „mocarstwa zachodnie, nieuwzględniającą postępu wypadków wojennych, przeto nie mogącą zaspokoić bynajmniéj dzisiejszych żądań stawionych przez Austryą. W ogóle „korespondenci *Débatów* nie rokują pomyślnego wypadku missyi hr. Esterhazego, mają atoli nadzieję, że poseł zażąda nowych „instrukcyj, zanim krok stanowczy i nieodwołalny przedsięweźmie. Aby negocyacye „rozpoczęte być mogły, trzeba aby Rosya „opuściła stanowisko jakiego w układach uporni się trzyma i zbliżyła się do stanowiska podanego przez trzy mocarstwa. Nic „nie pozwala się domyślać, aby się do tego „w téj chwili nakłonić miała; zaręczają owszem, że woli szanse trzeciéj kampanii.. Jeżeli „tak jest, wojna się nie skończy; przedłużona „zaś gotowa utracić ową cechę polityczną jaką dotąd zachowała. Winę tego przypisać „sobie będzie musiała Rosya. Ona zrobiła, „że wojny uniknąć niemożna było, ona ją „w nieskończoność przedłuży".

Tak *Débaty*. Według *Morning Post* Rosya z pewnością, odrzuci warunki podane bo okólnik hr. Nesselrodego wysłany jak dziennik ten twierdzi, na pierwszą wiadomość, że Austrya ma przesłać propozycye, wysłany pomimo, że przez hr. Buola już pierwéj nie został przyjęty, ani mocarstwom zachodnim przedłożony, dowodzi, że Rosya już sobie odmowną odpowiedź przygotować chciała, i że jest na takową z góry zdecydowana. *Le Nord* każe przeczuwać także odpowiedź odmowną, pisząc że Rosya wtedyby tylko przystać mogła, gdyby mocarstwom szło jedynie o pierwotny cel wojny, to jest o niepodległość Turcyi, a wiemy że tak nie jest. Nakoniec *Gazeta Augsburgska* w artykule „pokój lub wojna" taką stawia konkluzye: „Przyszła wiosna zastanie Rosyą „w pokoju z zachodniemi mocarstwami albo „w wojnie nietylko z niemi, ale i z Austryą, „bo jeżeli *jeszcze i to usiłowanie* pokojowe „na niczem spełznie, to Austrya jeden już „tylko wyraz powiedzieć *może*, a wyrazem „tym jest *wojna*. Niemcy wszakże jeżeli „chcą pokoju, muszą pokazać na wszelki „przypadek, że chcą wojny; inaczéj nie będą miały pokoju, a będą *musiały* chcieć „wojny—środka tu niema."

Wybraliśmy z rozumowań co charakterystyczniejsze. Nie widziemy potrzeby dorzucać własnych, Sytuacya leży jak na dłoni: jedna depesza telegraficzna może ją rozstrzygnąć, ale może ją też tylko przedłużyć jak to zwykle bywa w negocyacyach. *Tak* lub *nie*, odpowiadają rzadko gabinety, chyba na wyraźne ultimatum, a nieznane są dokładnie instrukcye hr. Esterhazego. Jakkolwiek więc strony wytężone się być wydają, nie wypada przesądzać, aby się już więcéj naciągnąć nie dały. Ci tylko co klucze mają w ręce, mogliby coś pewnego o tem powiédzieć, a i tu jeszcze zapominać nie trzeba, że wszelkie wyrachowania ludzkie są niedoskonałe. Tem więcéj rachuby polityczne, tem więcéj rachuby w sprawie bieżącéj, w któréj od samego początku zdawaćby się mogło, że klucz ogólny, klucz że tak powiemy do całego akordu, zachowała sobie wyłącznie Opatrzność, z małym bardzo dla ludzi udziałem.

Indépendance Belge zamieszcza wyjętą z korespondencyi Berlińskiej analizę okólnika hr. Nesselrodego z d. 22 grudnia, mającą być według zdania tejże korespondencyi bardzo dokładną i prawie dosłowną. Osnowa jéj jest następująca:

Gabinet cesarski stawia naprzód, że chwilowe zawieszenie kroków wojennych z powodu złéj pory, obudziło ogólną nadzieję przywrócenia pokoju, i dodaje, iż sam podzielał to uczucie i ku temu celowi słuszną swą skierował pieczołowitość.

Wyznaje dalej otwarcie, że wyrażone przy uroczystości publicznéj przez Cesarza Francuzów pragnienie rychłego i trwałego pokoju, było i jest dotąd najdroższém życzeniem Cesarza Aleksandra.

Wzniosła polityka przekazana temu monarsze przez jego przodków wkłada nań obowiązek używania władzy, którą mu Bóg powierzył ku dobru świata a zatem obowiązek pragnienia pokoju nie tylko w interesie własnych poddanych, lecz w interesie całéj Europy. Cesarz Aleksander nieodteraz dopiero dąży ku temu celowi.

Przy wstąpieniu na tron dał on swoje całkowite i zupełne zezwolenie na podstawy przyjęte przez dostojnego jego ojca.

Ponieważ podstawy te rozmaicie dały się tłómaczyć, nadał im Cesarz bez zwłoki jak najobszerniejsze rozwinięcie. Dowodzi tego szczere i lojalne jego przystanie na przeistoczenia w systemie politycznym Wschodu i zbiorowa rękojmia, która niepodległość tegoż zabezpieczyć miała. Poświęcał on nawet tradycye odwiecznéj sławy, i zatwierdził w końcu szczerość swych zamiarów przyjęciem przedłożonych zmian względem Księstw leżących nad Dunajem i względnie żeglugi na téj rzece.

Zerwanie konferencyi w przedmiocie 3go punktu nie ciąży bynajmniej na gabinecie cesarskim, gdy bowiem gabinet austryacki nasunął według zdania swego najmożliwsze rozwiązanie, pełnomocnik rosyjski uznał je za najstosowniejszy punkt wyjścia w nastąpić mającem porozumieniu, a ministrowie stron przeciwnych odrzucili je w skutku zaszłéj pomiędzy nimi różnicy pojęć.

Kiedy ważne wypadki następowały jedne po drugich, kiedy się krwi strumienie lały i obie strony wojujące niesłychane ponosiły ofiary, J. C. Mość z bólem serca zachowywać musiał milczenie, dokąd nieprzyjaciele jego nieokażą się skłonnymi do zastąpienia prawa siły duchem słuszności i pojednania, który od blisko półwieku przewodniczył losom Europy.

Lecz odkąd nadeszłe do rządu J. C. Mości wyjaśnienia, dają mu pewność, że jego nieprzyjaciele skłaniają się powrócić do przerwanego wątku układów o pokój na zasadach 4ch punktów, tak jak te na konferencyach określonemi zostały, gabinet cesarski niewaha się podać ręki tym usposobieniom pokojowym i dopomódz do możliwego rozwiązania 3go punktu w szyku idei, która zdawała się kolejno zadawalniać wszystkie strony.

Tu następuje rozwój, na jaki Cesarz Aleksander przystaje co do 3go punktu rękojmi, znany już z depeszy królewieckiej i z artykułu sytuacyjnego zawartego w 3cim Nr. *Czasu*. Ustęp ten brzmi w tych słowach:

Cesarz zezwala, aby punkt 3 rozwiązała następna kombinacya:

1) Zamknięcie ciaśnin.

2) Żaden jakibądź pawilon wojenny nieukaże się na morzu Czarnem, z wyjątkiem sił, jakie Rosya i Porta uznają za wspólną zgodą za potrzebne utrzymywać tamże.

3) Ilość tych sił oznaczoną zostanie przez bezpośrednie porozumienie się obu mocarstw, będących w posiadaniu brzegów tegoż morza, z wykluczeniem wyraźnego udziału innych mocarstw.

Gabinet cesarski oświadcza w końcu: że postanowienie to Cesarza nową będzie rękojmią uczuć, jakie go ożywiają i ofiar, które dla spokoju świata chce ponieść. Zdaje on się w tem na sąd bezstronny mocarstw, które obcemi pozostały wojnie i czeka spokojnie i z ufnością na orzeczenie swych nieprzyjaciół.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 5 stycznia.

ꝏ Izby handlowe oświadczają się jedne po drugich za projektem do prawa o usamowolnieniu przemysłu w Austryi. Zawiedli się ci, którzy liczyli na opozycyę po prowincyach wyłącznie prawie oddanych przemysłowi, jak np. Czechy. Tutejsza Izba handlowa jeszcze się nieoświadczyła, lecz zdaje się, że pójdzie za głosem ogólnym. Projekt do prawa, po nowém zastanowieniu się nad niém w ministeryum przedstawionym zostanie do sankcyi N. Panu, i jak powiadają ogłoszonym będzie w przyszłym miesiącu.

Postęp Austryi na drodze materyalnego sił rozwoju, znajdzie w tém prawie nową i ważną podnietę.

Wiadomości z Petersburga zaczynają podnosić nadzieje, że przyjdzie do narad, a następnie może i do układów.

Kardynał Viale Prela daje we czwartek wielki obiad na cześć kardynała Rauschera. Pojutrze obiad dyplomatyczny u posła neapolitańskiego.

Berlin 3 stycznia.

† Zawczoraj wyjechał tu ztąd do Petersburga z depeszami rządu kuryer gabinetowy rotmistrz Rauch. Depesze mają się odnosić do warunków pokojowych przedstawionych przez Austryą. Ponieważ wysłany w nadzwyczajnéj misyi do Wiednia pułkownik Manteuffel tegoż dnia nie był jeszcze stanął na miejscu, osnowa depesz przesłanych do Petersburga nie może być rezultatem porozumienia się Prus z Austryą; dorozumiewają się więc, że jest udzielném tutejszego gabinetu usiłowań Austryi poparciem, o jakiém już poprzednio dzienniki były donosiły. Lecz zdaje się, jakoby Rosya z usiłowań i popierań tych była sobie zażartowała, wydawszy jeszcze przed przybyciem do Petersburga hr. Esterhazego zamieszczoną najprzód w *Nord* (patrz *Czas* Ner 3) cyrkularną depeszę z dnia 22 grudnia, w któréj dobrowolnie, bez wpływu sąsiadów niemieckich oświadcza gotowość swoją do zawarcia pokoju. Czy Rosya chciała przez depeszę tę uwolnić się od ambarasu dania wprost odpowiedzi na propozycye austryackie, co mogło było poprowadzić do zawieszenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu gabinetami? Czy pragnęła tylko okazać światu, że w postępowaniu swém idzie jedynie za własną radą i wolą? Odpowiedź na propozycye austryackie dana w osnowie cyrkularnéj depeszy mogła być uważana za odmowną, bo warunki zamieszczone w niéj są inne jak znane mniéj więcéj warunki propozycyj austryackich. Projekt pokoju rozbijał się od razu i stawał się przyczyną nieprzewidzianych następstw. Obecnie, warunki Rosyi, podane udzielnie, są jakby przeciw-projektem, który z swéj strony czeka na odpowiedź. Wynika ztąd potrzeba nowych zapytań, narad, umów, instrukcyj. Oczekiwana odpowiedź przerzuconą została na inne pole, a pole to musi być wprzód poznaném, aby się przekonać, czy jest zdolném do wydania owocu pokojowego. Wszystko to zaś wymaga czasu, a czas płaci i traci. Inną jeszcze myśl nasuwa ogłoszenie cyrkularnéj depeszy rosyjskiéj. Depeszę tę odebrał dziennik *Nord* z Berlina. Tu więc ona była najprzód nadesłaną, a może i ostatecznie ułożoną. Zawiera ona więc niejako „propozycye pruskie", które gabinet tutejszy przedstawia za pośrednictwem Wiednia i Drezna mocarstwom zachodnim, jak propozycye austryackie, ułożone w zgodzie z mocarstwami zachodniemi, przedstawione są przez gabinet wiedeński przy pomocy i pośrednictwie Berlina i Drezna, Rosyi. To tłumaczy nadzwyczajną misyą pułkownika Manteuffla do Drezna i Wiednia. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby niezadługo po niéj nastąpiła inna nadzwyczajna misya z Berlina lub Drezna do Paryża. Każdy czuje, że wojna, którаby się w skutku zerwania dzisiejszych układów rozpoczęła na wiosnę, przybrałaby nadzwyczajne rozmiary, i zmienićby się mogła łatwo w wojnę europejską. Wszystkich więc sił dokładać trzeba, aby do tego nie przyszło. Namiętne wybuchy dzienników angielskich przeciwko Prusom, że Rosyi dają środki w rękę do dalszego prowadzenia wojny, stając się pośrednikiem jéj handlu z kontynentem Europy, i same się przez to zbogacają, nie czynią tu najmniejszego wrażenia. Za czcze deklamacye uważają się także doniesienia tychże dzienników, że Francya postawi na wiosnę dwie 100 tysięczne armie nad Renem, aby Prusy zmusić do zdecydowania się na tę lub na owę stronę. Najprzód wiadomo tu bardzo dobrze, że największa część produktów rosyjskich, mianowicie konopie, len i łój, przeprowadzane przez Prusy, idzie do Anglii, z góry przez nią zapłacona; wiadomo powtóre, że Anglia z swéj strony, oprocz innych towarów, wielkie masy saletry prowadzi przez Prusy do Rosyi. „Was dem Einen recht, ist dem Anderen billig." To też dzienniki angielskie odgrywają w tym względzie tylko komedyą przed światem, zwalając całą winę uporczywości rosyjskiéj na Prusy. Co do postawienia dwóch korpusów francuzkich nad Renem, aby zmusić Prusy do wyjścia z dotychczasowéj neutralności, to tak często już pogłoskę tę powtarzano, a zawsze na wiatr, że niewarto się nad jéj prawdopodobieństwem zastanawiać. Rozsądniéj jest poczekać. Droga do Berlina nie tak łatwa, jak się deklamatorom angielskim być zdaje, ani Cesarz Francuzów tak skory, aby wojnę kontynentalną rozpoczynał, dopóki ma nadzieję ukończenia jéj z honorem i korzyścią bez wzięcia w niéj udziału państw niemieckich. Prusy są państwem refleksyi i zimnéj rachuby. To jest awantażem w dzisiejszém usposobieniu Europy. „Abwarten" to najlepszą dziś dla nich polityką.

Paryż 3 stycznia.

W dzień noworoczny, w czasie recepcyi Ciała dyplomatycznego, Cesarz zobaczywszy margrabiego Antoniniego, rzekł do niego głośno i z tonem surowym: *Je regrette que nos cours soient si mal.**) Zdarzenie to, przypominające czasy pierwszego cesarstwa, zrobiło wielkie wrażenie w Tuileryach i w całém Ciele dyplomatyczném. Kilka dni wprzód, był w Tuileryach obiad na którym Cesarzowa ubrana w suknią koloru żółtego i czarnego, rzekła do barona Hübnera: „*Vous voyez Baron, que je porte les couleurs de votre pays.***) W dzień noworoczny, Cesarz posłał na kolendę córce feldmarszałka Nugent, bawiącéj w Paryżu, portret Cesarzowéj: W téj chwili każdy czyn dworu tuileryjskiego jest znaczący.

Położyliście znowu znaki zapytania w jednym z moich listów w którym wam doniosłem, że Prusy mają zbliżać się do Zachodu i że nie mają być oddalone od dania zezwolenia na przechód wojsk francuskich. Bodaj czy mieliście racyą! Co napisałem wówczas wychodziło z dość pewnego źródła. Źródło to zachowało dotąd tęż samą opinią i twierdzi, że onegdajszy artykuł *Morning Posta* był tylko nową groźbą. Według

*) Żałuję że dwory nasze tak są źle z sobą.
**) Widzisz baronie, że noszę kolory twojego kraju.

zdania źródła o którém mowa, Prusy muszą się wkrótce zdecydować a położenie ich jest takie, że nie mogą zerwać z Zachodem. Podaję wiadomości które uchodzą tutaj za poważne. Osobiście jestem a przynajmniéj radbym być waszego zdania i skłonny jestem do mniemania że Cesarz tak stanął z Prusami, że pomimo złego położenia, nie będą już mogły być dobrze z Zachodem. Rzecz ta wkrótce się musi wyjaśnić.

Uważają tu za rzecz autentyczną że Cesarz żegnając barona Seebach polecił mu oświadczyć w Petersburgu, iż nigdy nie myśli zerwać z Anglią. Polecenie cesarskie jest szczęśliwe i ważne; oddala ono wszelkie dawniejsze obawy i niszczy nadzieje partyi pokojowo-finansowéj któréj wyrazem była broszura *Nécéssité d'un congrès*. Cyrkularz hr. Nesselrodego z d. 22 grudnia był wzięty tak w Paryżu jak w Londynie za znak że Rosya nie przystanie na propozycye pokojowe. Giełdy zachodnie znacznie spadły. Jeszcze parę tygodni czasu a kwestya pokoju stanowczo się rozstrzygnie. Wysadzenie doków sebastopolskich będzie dla Europy znakiem, że rozpoczyna się dalsza a zażarta wojna.

W wilią nowego roku i w sam dzień nowego roku mieliśmy czas prześliczny. Czas sprawił, że wszyscy mieli dobry humor, że wszyscy robili wielkie wydatki i że wszyscy byli kontenci. Handel paryzki zyskał ogromne summy. U Boissièra cukierków zabrakło. Dziś mamy deszcz i zwykłe błoto paryzkie.

Zaczęło wychodzić nowe pismo tygodniowe *l'Aigle*. Pierwszy numer tego pisma zawiera między innemi biografią p. de Morny, biografią bardzo pochlebną.

Lwów 4 stycznia. *Gazeta Lwowska* pisze: Rada gminy stółecznego miasta Lwowa w uwzględnieniu obecnych ciężkich czasów przyzwoliła na wczorajszém plenarném posiedzeniu z dochodów miejskich na rok 1856 dodatki z powodów drożyzny do płac wszystkich urzędników komunalnych i sług, tudzież nauczycieli szkół trywialnych. Te dodatki do pensyi wynosić będą dla niższych urzędników i służby 23 od sta, dla pobierających zaś większe płace stosunkowo zniżony procent od 10 do 5 od sta systemizowanéj pensyi. Połączono z tą uchwałą jeszcze i to dobrodziejstwo, że te zapomogi ze względu na przykrą porę roku wypłacone będą *naraz i niezwłocznie*.

— Rezultat prac indemnizacyjnych we lwowskim okręgu administracyjnym jest z dniem ostatnim grudnia 1855 następujący:

Kapitał indemnizacyjny przyznany w pierwszéj instancyi po odbytéj rewizyi przez komissyę ministeryalną i buchhalteryę funduszów wynosi złr. 40,713,691 kr. 15, z czego 29,486,072 złr. 35 kr. weszło zupełnie w moc obowiązującą i zostało do ksiąg wciągnięte; przyzwolone zaś zaliczki na kapitał i na renty wynoszą 12,501,600 złr.

Suma więc ogólna przyznanych kapitałów indemnizacyjnych i zaliczek wynosi 53,215,291 złr. 15 kr.

Rezultat pomieniony ściąga się do 4803 operatów meldunkowych o 2093 ciałach tabularnych w 3630 gminach z 307,873 włościańskiemi, 10,624 emfiteutycznymi, 13,683 dziesięcinnemi, 1775 laudemialnemi i 644 oczynszowanemi pozycyami meldunkowemi, tudzież do oswobodzonego od ciężarów obszaru objętości 309 mil kwadratowych 8147 morgów i 157 sążni kwadratowych.

Do funduszowych kass indemnizacyjnych nadesłano w ogóle 2818 asygnacyi dla 3702 uprawnionych w sumie 13,587,694 złr.

Na rachunek téj sumy wystawiono 19,908 sztuk obligacyj w kwocie 13,446,930 złr., a od stron przyjęto 17,942 obligacyj w sumie ogólnéj złr. 12,208,430.

Rezultat zaś za miesiąc listopad i grudzień okazuje się w szczególności jak następuje:

Nowo likwidowany i sprawdzony kapitał indemnizacyjny w kwocie 2,606,932 złr. 10 kr.; wciągnięto na nowo do ksiąg funduszu indemnizacyjnego 246 wyroków na kwotę 2,062,925 złr. 35 kr., zaliczek za renty przyzwolono w pomienionych miesiącach w sumie 500 złr.; obligacyi zaś wystawiono 1910 sztuk w kwocie 2,074,810 złr.

Wiedeń 6 stycznia. O otwarciu konferencyi centralnéj, które o ile dotąd wiadomo, nastąpić miało 7go b. m., pisze *Korespondencya Austryacka:*

Odroczona w roku zeszłym konferencya monetarna rozpocznie na nowo obrady swoje za dni kilka. J. C. K. Ap. Mość raczył zamianować radzcę ministeryalnego w ministeryum skarbu Jana Antoniego Brentano kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda swoim pełnomocnikiem na tę konferencyę, któremu przydany jest c. k. radzca rządowy i główny mistrz mennicy Jan Hassenbauer kawaler Schiller jako radzca techniczny.

Oczekiwani są na tę konferencyę w Wiedniu: Ze strony Prus tajny radzca skarbowy Seydel jako komisarz królewski przydzielony mu jako techniczny pomocnik, jeneralny probierz i dyrektor mennicy Kandelhardt; ze strony Bawaryi naddyrektor mennicy Haindl; ze strony Hannoweru mistrz mennicy radzca skarbowy Bruel; ze strony wolnego miasta Frankfurtu senator Bornus. Z księstwa Parmeńskiego umocowany jest do téj konferencyi rezydent komandor Thomassin.

— *Ost-Deutsche-Post* pisze: Sprawa Türra aresztowanego w Bukareszcie przestała być przedmiotem korespondencyi dyplomatycznéj. Gabinet angielski całą tę sprawę przedłożył do opinii prawnikom koronnym *(law-officers of the crown)*, a komisya ta złożona z najwyższych prawniczych zdolności w królestwie, orzekła, iż Austrya aresztując Türra była w swojem prawie. Powszechnie utrzymują, że fmp. hr. Coronini powróci niebawem na posadę swoją do Bukaresztu.

— Berlińska *Börsen Ztg* podaje wiadomość o zawarciu traktatu handlowego między Austryą a Holandyą, który 28go grudnia miał być podpisany w Hadze przez posła austryackiego bar. Doblhoffa.

— *Gazeta Krzyżowa* donosi, że jak słychać wychodząca w Wiedniu *Oesterreichische Zeitung* zmieniła swojego właściciela i sprzedaną została towarzystwu „Lloyda" tryestskiego. Zmiana ta wpłynie zapewne i na dążność tego dziennika i pociągnie za sobą zmianę tego lub owego z dzisiejszych jego kierowników.

— *Fremdenblatt* pisze o misyi hr. Esterhazego: Z Petersburga nic stanowczego nienadeszło jeszcze ani też nic świeższego pod względem ostatnich propozycyj pokojowych. Według doniesień, które z pewnego mamy źródła, wersya podana przez *Timesa* gdzie mowa o odstąpieniu części Besarabii dla utrzymania wolności żeglugi na Dunaju dla wszystkich narodów, zdaje się być zupełnie prawdziwą. Co do dalszego twierdzenia, iż od dnia wręczenia noty zostawione są 3 tygodnie do rozwagi, zdaje nam się, że jesteśmy dobrze poinformowani, jeżeli podamy za rzecz pewną co następuje: Hr. Walenty Esterhazy nazajutrz po przybyciu swojem (27go grudnia) uwiadomił hr. Nesselrodego o celu specyalnéj misyi swojéj i oświadczył, że odpowiedź pragnie mieć do 8go stycznia. Według innéj wersyi, hr. Esterhazy miał już potem naradę z kanclerzem rosyjskim; lecz nic w téj mierze autentycznego jeszcze niewiadomo. Wszelako w sferach dyplomatycznych panuje mniemanie, iż jeżeli po dzień 8 b. m. nie nadejdzie stosowna z Petersburga odpowiedź, hr. Esterhazy ma polecone upraszać hr. Nesselrodego o takową w ciągu następnych dni 10, pod zagrożeniem wyjazdu z Petersburga. Wedle tego przeto, dzień 18 stycznia byłby właściwym terminem, przed upływem którego powinno być wiadomo z pewnością, czy Rosya przyjmuje lub odrzuca najnowsze propozycye pokojowe. Przy téj sposobności możemy zaprzeczyć podaniu niektórych dzienników, jakoby bawiący jeszcze w Petersburgu jenerał-adjutant hr. Stackelberg (pełnomocnik wojskowy rosyjski w Wiedniu) miał przywieść ze sobą do Wiednia odpowiedź rosyjską na propozycye przedstawione przez hr. Esterhazego, albowiem hr. Stackelberg, którego wyjazd do Wiednia wstrzymany został przez chorobę, trudno, aby przed końcem stycznia wrócił do Wiednia.

— Fmpor. baron Franc. Cordon, bar. Jerzy Sina, bar. Daniel Eskeles, Izaak Pereire i Franciszek Forsboom-Brentano uzyskali pozwolenie do prowadzenia robót przygotowawczych do budowy kolei żelaznéj z Budy do Kaniszy i ubocznéj kolei przez Stuhlweissenburg (Białogród) do Uj-Szöwy, w myśl ustawy o konsensach na koleje z r. 1854, z obowiązkiem wykończenia tych robót w ciągu jednego roku. Następnie na podanie hr. Jerzego Andrassy w spółce z wieloma obywatelami węgierskiemi udzielone zostało pozwolenie do prowadzenia robót przygotowawczych i wykończenia ich w myśl pomienionéj ustawy w ciągu lat 4ch na przestrzeniach: 1) z Koszyc przez Preszów do Tarnowa, 2) z Miskolczu do Czegledu, 3) od kolei Szolnocko-Debreczyńskiéj przez Arad do Temeszwaru.

— Towarzystwo kolei żelaznych rządowych zamówiło dla powiększenia ruchu na zawiadowanych przez siebie kolejach 3,000 nowych wozów pod towar i 65 nowych lokomotyw.

Niemcy.

W piątek przybył do Berlina hr. Łubieński szef banku polskiego z Warszawy. Nieomieszkano więc przyjazdu tego łączyć w pewien związek z nową pożyczką rosyjską.

Na paradzie noworocznéj przed Księciem Pruskim odbytéj znajdował się także książę Rejent badeński przyszły zięć Księcia Pruskiego. Książę Pruski w te do Rejenta odezwał się głośno słowa:

„Pozwól Wasza królewiczowska Mość, abyśmy Ci życzenia nasze mogli dziś złożyć, mając szczęście widzenia W. Kr. Mości w kole naszem. Widzisz tu W. K. Mość wielu z tych, którzy mieli szczęście i zaszczyt walczyć za ojczyznę Twoją i przywrócić w niéj spokojność i porządek. Teraz córka moja powołaną jest przygotować tronowi i domowi W. Kr. Mości wyższy pokój, aniżeli ja powołany byłem wówczas, aby Twemu krajowi z bronią w ręku przywrócić zawichrzony pokój. Pomiędzy nami panowie moi (rzekł daléj Książę Pruski zwracając się do oficerów), pozostanie zapewne niewzruszenie zaufanie wzajemne. W upłynionym roku Opatrzność dozwoliła nam jeszcze utrzymać pokój. Niepowinno to nas w wysileniach służby naszéj wstrzymywać, owszem, im dłużéj pokój trwać będzie, tem trudniejszem staje się zadanie, utrzymać armię gotową do boju. Musimy przeto nieprzerwanie mieć cel ten przed oczyma, „żeby, skoro nas król powoła, walka się nam powiodła."

Co do sprawy drukowéj Campego i Vehsego, słychać, że ten ostatni wypuszczony został na wolność w Berlinie za złożeniem kaucyi. *Cor. Bureau* donosi wszakże jako pogłoskę z Hambuga, że przypadkiem odkryto w Schwerinie autora materyałów do historyi domu meklemburgskiego, których potem Campe udzielił doktorowi Vehse. Autor miał zostać aresztowany i w twierdzy Dömitz osadzony. Policya hamburgska ma z powodu aresztowania Campego wiele do roboty. Zaledwie zdołano wstrzymać mieszczan i młodzież, która mu w więzieniu chciała wyprawić muzykę w wigilię nowego roku. Dzienniki mianowicie lokalne przechodzą wszelką miarę gwałtowności z powodu aresztowania tego księgarza. *Korespondent Hamburgski* organ senatu stara się udowodnić, iż Campe wezwany na żądanie sądów pruskich jako świadek w sprawie Dra Vehse obowiązany jest dać wyjaśnienia, jakich od niego żądają, a upór w téj mierze przewidziany prawem, karany być może pieniężnie lub osobistym aresztem. Zresztą Campe wypuszczony został na wolność 2go b. m. wieczorem.

Władze saskie odesłały drogą przymusową do granicy dra Adolfa Frankla rodem z Berna w Morawie, który od kiku lat mieszkał za granicą, a w końcu w Dreźnie i reklamowany był z Austryi.

Wiele hałasu narobiło się w Prusiech z powodu, iż jeden z deputowanych wniósł o zaprowadzenie monopolu rządowego na tytóń; przedstawiając formalny projekt zakupna przez rząd wszystkich istniejących fabryk tytóniu, cygar i tabaki. Komisya sejmowa do handlu i rzemiosł zajmuje się opinią nad tym projektem. Niewiadomo dotąd jakie rząd zajmie w téj kwestyi stanowisko; po kraju zaś zbierają petycye przeciw temu projektowi.

Najwyższa godność jaka istnieje w Bawaryi jest wielki mistrz koronny dworu. Posadę tę zajmował niegdyś książę Ludwik Oettingen-Wallerstein, lecz się jéj zrzekł w r. 1848 stanąwszy na czele partyi liberalnéj. Do téj chwili godność ta wakowała, a obecnie nadał ją król księciu Ottonowi Oettingen-Spielberg. Według ustawy wielki mistrz koronny dworu może w pewnych przewidzianych przypadkach szczególniéj małoletności wszystkich książąt domu królewskiego, być rejentem państwa.

Francya.

Monitor długi zawiera opis noworocznego przyjęcia w Tuilleryach. Cesarz po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy tuilleryjskiéj, przyjmował w sali tronowéj wszelkie władze i korporacye państwa. Wielka część świeżych awansów i zamianowań na różne stopnie orderu legii honorowéj przypadła dla armii; pomiędzy nie wojskowymi znajduje się kilku artystów, redaktor *Monitora*, autor dramatyczny i kompozytor muzyczny.

— Przeniesienie dworu do Saint-Cloud nabiera coraz więcéj prawdopodobieństwa i być może, że prędzéj nastąpi niż się spodziewają, a kto wie czy ostatnie festyny bieżącéj pory nie odbędą się już w nowéj rezydencyi cesarskiéj. Mówią również o balu w Hotel de Ville w ciągu tego miesiąca. Inna pogłoska, któréj spełnienia nie należy atoli tak rychło oznaczać, twierdzi, że przy wnijściu wojsk krymskich do Paryża, znajdowano, iż statua Cesarza Napoleona I. na kolumnie Vendôme w historycznym ubiorze, ustąpić powinna modelowi któryby przedstawił ową powierzchowność idealną, w jakiéj imaginacya zwykła wyobrażać sobie wielkich ludzi.

— Donoszą z Cherbourga, Rochefort i Brest, że w fabrykach tamtejszych i arsenałach dzień i noc, nawet w niedzielę i święta pracują nad przygotowaniem potrzebnego zasobu do kampanii wiosennéj. Szczególniéj wielkie robią się przybory do wysadzenia na ląd licznéj armii.

— Stary zamek w Saint-Germain, który dotąd służył za więzienie wojskowe, odnowionym zostanie i prace nad jego odbudowaniem zostały już rozpoczęte. Jest zamiarem umieścić w tym czcigodnym gmachu, gdzie się urodził Henryk II., Karol IX. i Ludwik XIV. część dzieł artystycznych które muzeum Luwru przepełniają.

Anglia.

Według *Ost-D.-Post* niezawodną ma być rzeczą, że rząd angielski pożyczkę 250 milionów fs. zaciągnie. Lord Palmerston chce postanowienie to przeprowadzić sam bez parlamentu i to w chwili kiedy zebranie się tegoż tak już jest bliskiem. Pośpiech ów usprawiedliwia ta okoliczność, że i Francya o nowéj zamyśla pożyczce; Anglia niechce przeto równoczesnością wykonania swego planu wpłynąć na zwichnienie obopólnych działań. Niemożna oraz przeczyć, że w obecnéj chwili pożyczka zawartą być może pod przyjaźniejszemi warunkami, jak o kilka tygodni późniéj. Powody te wystarczą aby ministerstwu zapewnić *Indemnity-bill* ze strony parlamentu.

Wiadomość ta jest pod względem politycznym ważną skazówką, dowodzi ona bowiem jak małą jest nadzieja państw zachodnich, aby powiezione przez hr. Esterhazego do Petersburga propozycye przyjętemi były.

Dzienniki angielskie zamieszczają wykaz dochodów publicznych na r. 1855, z którego pokazuje się zwiększenie o 6½ miliona podatku od własności. Dochód cłowy przeciwnie zniżył się o 609,000 fs. z których 315,000 fs. przypada na ostatni kwartał. Akcyza przyniosła w tym roku więcej o 861,000 fs. a cała nadwyżka dochodów tegorocznych w stosunku do zeszłorocznych dochodzi summy 9 milionów fs.

— Potwierdza się wiadomość, że admirał sir Edm. Lyons na wielkiej radzie wojennéj w Paryżu znajdować się będzie, był on już d. 25 grudnia w Malcie oczekiwany. W zastępstwie jego obejmie podczas jego nieobecności sir Hewston Stewart dowództwo nad flotą angielską na morzu Czarnem.

— W zaprzeczeniu jednego z ostatnich artykułów *Morning-Posta*, który przemowę cesarza do gwardyi, widział skierowaną przeciw niedogodnéj neutralności Prus, twierdzi *Times*, że środkowa Europa niema się czego lękać słowa cesarskiego „iż gwardye gotowe są do pochodu." O ileby państwa zachodnie współdziałaniem państw neutralnych uradowane były, o tyle dotąd niema powodu wnioskować aby chciano neutralności ich póki ta pozostanie rzeczywistością, koniec położyć.

— Na dniu 31 grudnia wszedł w życie na miejsce prowizorycznéj komisyi kloaków, nowy urząd miejski w Londynie do nadzoru nad robotami publicznemi. Urząd ten z wyborów parafialnych wynikły, jest obok administracyi miasta, któréj tylko nazwa i honor pozostaje, pierwszą korporacyą municypalną, czuwać mającą nad praktycznemi celami ochędostwa wygody i zdrowia miasta według bilu przeprowadzonego na ostatniem posiedzeniu parlamentu przez sir Beniamina Hall w celu lepszego zarządu miejscowemi potrzebami stolicy.

— *Morn.-Herald* donosi o wypadku w Hong-Kong, przy którym tamtejszy konsul amerykański wzbraniał się uznać władzę angielską. Policya otrzymała wiadomość, że na amerykańskim okręcie „Reindeer" cieśla pokrzywdzony czynnie przez właściciela okrętu p. Nichols w chwili gdy okręt zarzucił kotwicę w porcie Hong-Kong, okuty leży w kajdanach. Przedsięwzięto śledztwo i sąd policyjny angielski skazał p. Nichols na 50 dolarów kary pieniężnej i 25 talarów wynagrodzenia pokrzywdzonemu. Konsul amerykański będąc obecnym wręczeniu tego wyroku, zaprotestował przeciw juryzdykcyi władzy angielskiej, z powodu iż wypadek ten zdarzył się na okręcie amerykańskim. P. Nichols oświadczył ze swej strony, że niezapłaci ani szeląga, poczem angielski sędzia policyjny polecił go osadzić na miesiąc w więzieniu jeżeli tejże kary niezapłaci. Woźny wezwał obwinionego do spełnienia tego wyroku, konsul amerykański p. Keenan oświadczył jednak prowadząc się z p. Nichols pod rękę, że ostatniemu angielski sędzia policyjny pozwolił wprzód zjeść obiad i dopiero nazajutrz powrócić. Niechciano przytem aby się woźny o prawdzie téj okoliczności przekonał, a gdy tenże pana Nichols za kołnierz pochwycił powstrzymał go konsul słowami: „pamiętaj z kim masz do czynienia." Gdy potem wsiedli do łodzi mającej ich dowieść do okrętu amerykańskiego, woźny puścił się za nimi czółnem, lecz ich niedogonił. Za otrzymaniem sprawozdania o tym wypadku, wysłała policya angielska nadintendenta May i woźnego z rozkazem aresztowania winnego na okręcie amerykańskim i żądała wydania zbiega lub kary pieniężnéj. Amerykański kapitan Mac Cluney zaprzeczył jakoby Nichols znajdował się na pokładzie i oświadczł, że postępowanie policyi angielskiej jest bezprawne i że zbrojny stawi opór podobnemu nadużyciu. Kara pieniężna została jednak później zapłaconą. Policya angielska zawezwała konsula amerykańskiego p. Keenan, a gdy tenże się niestawił, wydano rozkaz aresztowania go, i wytoczono mu proces za uwolnienie przemocą więźnia przez władzę na karę skazanego.

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta Temeszwarska donosi z Belgradu 29go grudnia: Ukazem książęcym z dnia dzisiejszego senator Aleksys Jankowicz zamianowany został „przedstawnikiem" książęcym i ministrem spraw zagranicznych; a senator Radowan Damjanowicz ministrem spraw wewnętrznych. Dotychczasowy przedstawnik Aleksys Simicz i minister spraw wewnętrznych Szczepan Magazynowicz zajęli napowrót miejsce w senacie.

Teatr wojenny.

W chwili gdy dyplomacya usiłuje przedstawiać nowe projekta do pokoju a wojskowi gromadzący się na rady wojenne w Paryżu i w Petersburgu niosą zapewne nowe plany wojny, przeglądnijmy dzisiaj pobieżnie cały teatr wojenny, i przypatrzmy się jakie było położenie rzeczy na wszystkich jego scenach w ciągu upłynionego tygodnia.

Na pierwszéj najbliższéj nas scenie czarnomorskiéj, ponad limanem dnieprowym, sprzymierzeni zdobywszy, jak wiemy, Kinburn, chwycili się silnie w tém miejscu wybrzeży rosyjskich; trzechtysięczna załoga francuska umacnia się ciągle w téj twierdzy; lecz łodzie kanonierskie i bateryе pływające na ich obronę na limanie zostawione, zamarzły w lodach i mimo usiłowań wydobyć się z nich nie mogą. Rosyanie, chcąc wzbronić sprzymierzonym dalszego posuwania się z tego punktu wybrzeży w głąb kraju, otoczyli i otaczają półkręgiem szańców i bateryj Kinburn a raczéj cały liman dnieprowy: od zachodu starą warownię Oczaków wznoszącą się na wyniosłym przylądku naprzeciw Kinburna, i cały przylądek oczakowski zmienili w silną dość twierdzę; daléj od północy zamknęli liman dnieprowy szańcami, które wznoszą przy ujściu Bohu i na Stanisławowskim przylądku, nakoniec od wschodu usypali nad limanem bateryе broniące ujść Dniepru i przecinające drogę lądową od Kinburna wzdłuż ławy kinburnskiéj idącą. Całe to półkole fortyfikacyj nie istniało w chwili wzięcia Kinburnu. Tu więc powtórzyła się scena którą na wszystkich miejscach teatru wojennego odegraną widzieliśmy: sprzymierzeni zdobyli jeden punkt wybrzeży rosyjskich, lecz nie mając dość siły aby odrazu posunąć się daléj i myśli którąby ich w głąb kraju wiodła, pozostali uczepieni u brzegu a Rosyanie tymczasem pośpieszyli otoczyć ten punkt zdobyty półkolem fortyfikacyj, odcinających go od stałego lądu i utrudniających sprzymierzonym późniejsze posuwanie się z tego punktu.

Na drugiéj scenie wojennéj, w Eupatoryi, zgromadzili sprzymierzeni w jesieni sześćdziesięcio-tysięczny korpus, który miał działać na Symferopol i na linią związków rosyjskich. Po kilkunasto-dniowych ruchach, bezskutecznych z powodu braku pociągów i dostatecznéj do spełnienia takiego zamiaru siły, większa część tego korpusu, szczególniéj cała jazda odpłynęła to pod Sebastopol, to do Skutari, to na wybrzeża mingrelijskie. Pozostała piechota francuska i dywizya piesza egipska (która zdawna do Batum odpłynąć miała) zamknęły się ściśle w okopach Eupatoryi i w oszańcowanych pod nią obozach. Rosyanie zajęli napowrót Saki i wybrzeża Zgniłego jeziora, a prócz tego zwiększają bateryе nad wąwozami Czebotaru, zamykające drogę z Eupatoryi do Symferopola. Spokój na tym zacho-

dnim krańcu Krymu przerywają dzisiaj tylko drobne utarczki placówek i patroli.

W rozpołożeniu i w stanowiskach obu armij na głównéj scenie wojennéj pod Sebastopolem, których szczegółowy obraz skreśliliśmy w *Czasie* z 30 listopada, żadna niezaszła zmiana. Przypomnieć tu tylko musimy, iż stanowiska obu armij na téj scenie podobne są do dwóch półkkręgów twierdz na naprzeciwko siebie wznoszących się; pozycya każdéj strony tak jest silna od natury i umocniona sztuką, iż dzisiaj ani jedna ani druga strona uderzać na siebie prawie nie mogą, gdyż atakujący niema nadziei zwycięztwa. Jenerał Pélissier miał oświadczyć, iż z obecnéj podstawy działań z pod Sebastopola, bezpiecznym będąc odpornie, nic jednak nie zdoła zdziałać zaczepnie przeciwko armii rosyjskiéj Krym zajmującéj; dla tego żądał, aby rada wojenna zbierająca się obecnie w Paryżu nakreśliła plan kampanii wiosennéj i wskazała nową podstawę działań, z któréj posuwając się możnaby zmusić Rosyan do odwrotu z Krymu. Północne warownie rosyjskie strzelają wciąż do Sebastopola; sprzymierzeni nieodpowiadają dotąd na ten ogień, lecz według doniesień niektórych korespondentów wznieśli oni silne bateryе w rozburzonych warowniach Aleksandryjskiéj i Pawłowskiéj i wkrótce rozpoczną rzucać z nich kule i bomby na północne wybrzeże. Ogień ten jednak przez zatokę z wielkiéj odległości prowadzony, żadnéj stronie znacznych szkód sprawić niemoże. Wzdłuż Czarnéj, strumienia Czuliu i u podnóży wzgórzy bajdarskich aż do gór Jajła ciągną się łańcuchy przednich straży obu armij, które czasami zwodzą z sobą drobne utarczki i harce; jednak od potyczki 8go grudnia pod wioską Baga stoczonéj, nie zaszło żadne znaczniejsze między przedniemi strażami spotkanie. Mimo tego jenerał d'Autemare dowodzący posterunkami francuzkiemi w dolinie bajdarskiéj, wzmocnił swoje przodowe oddziały zajmujące wioski Baga, Urkusta i Sawatka, i broniące ujścia wąwozów w dolinę bajdarską wiodących; obawia się bowiem, aby Rosyanie nieponowili ataku w zamiarze odepchnięcia sprzymierzonych za Czarną i opanowania na nowo przejść przez wyżyny bajdarskie, z któréj to okolicy sprzymierzeni zaopatrują się w drzewo.

Na czwartéj scenie wojennéj, na wschodnim krańcu Krymu po nad cieśniną kerczyńską sprzymierzeni zajmują trzy warownie: Jenikale, Kercz, i bateryе Pawłowskie zapewniające flocie angielsko-francuzkiéj wolne przejście i panowanie na morzu Azowskiém. W bateryach Pawłowskich, silnie od natury i sztuki umocnionych, znajduje się oddział wojsk francuzkich; w Jenikale zaś i w Kerczu stoi dwudziesto-tysięczny kontyngens angielsko-turecki pod jenerałem Vivianem. Kercz słabo jest od strony lądu umocniony, a w pułkach tureckich panuje ciągłe wzburzenie przeciw oficerom angielskim. Ośmieleni tym Rosyanie podsuwają się coraz bliżéj pod tę warownię i coraz silniéj ją naciskają; nie upłynie żaden dzień bez potyczki między kozakami a żołnierzami kontyngensu; w jedném z ostatnich spotkań poległ kapitan angielski i kilkunastu żołnierzy. Część flotylli sprzymierzonéj pod dowództwem kapitana Osmond krąży ciągle po morzu Azowskiém, druga część stoi pod warowniami kerczyńskiemi.

Na pierwszéj scenie azyatyckiego teatru wojennego, armia Omera-paszy, po bezskutecznych działaniach w Mingrelii, cofnęła się na wybrzeża morskie pod opiekę nadmorskich warowni. Dzisiaj znajduje się znowu w swém dawném położeniu rozłożona wzdłuż wybrzeży od Suchum-Kale aż do Batum, zajmując cały szereg twierdz nadbrzeżnych: Suchum-Kale, Anakryą, Redut-Kale, Potti, warownię Mikołajewską i Batum. Armia ta jednak rozdzielona jest istotnie na trzy oddziały: główny oddział pod Omerem-paszą stoi w Suchum-Kale; drugi oddział pod Ferhad-paszą w Redut-Kale, a trzeci pod Mustafą-paszą w Batum; w innych warowniach są tylko małe załogi. Przeciw tym wojskom tureckim posuwają się dwa korpusy rosyjskie, pierwszy od Kutais pod księciem Bagrationem, drugi od Achalczyku pod jenerałem Brimerem; zajęły już one napowrót Mingrelię aż po Sugdidi; dotąd jednak nie nadeszła wiadomość o jakimkolwiek z wojskami tureckiemi spotkaniu.

Skreśliliśmy już obszernie smutne dla Turcyi położenie rzeczy na drugiéj scenie azyatyckiéj, w górach Armenii i Anatolii, oraz jaki ma wpływ pod względem wojskowym i politycznym opanowanie przez Rosyan wyżyny armeńskiéj, téj olbrzymiéj warowni panującéj nad otaczającemi ją krainami. Jenerał Murawiew odesławszy po wzięciu Karsu dwie dywizye do Achalczyku przeciw Omerowi-paszy, zajął resztą swych wojsk całą prawie Armenią aż po Erzerum i okolicę jeziora Wan. Przodowe oddziały rosyjskie stoją: w Toprach-Kale u źródeł wschodniéj odnogi Eufratu i w Hassan-Kale tuż przed Erzerumem w pobliżu źródeł zachodniéj Eufratu odnogi. W twierdzy Hassan-Kale znajduje się oddział jenerała Susłowa, a w pobliskim Erzerumie panował w dniu 16 grudnia wielki przestrach, gdyż spodziewano się co chwilę ujrzeć wojska rosyjskie; bogaci mieszkańcy uciekali do Trebizondy i Brussy. W Erzerumie jest korpus Selima-paszy liczący od 12 do 20 tysięcy wojsk po większéj części nieregularnych; szańce tego miasta są niedokończone. Wątpimy jednak aby teraz w zimie jen. Murawiew uderzył na to miasto chcąc je zdobyć doraźnym szturmem, wie bowiem z jaką zaciętością bronią się Turcy nawet wewnątrz miast; blokadę zaś lub regularne oblężenie w ciągu zimy tak znacznego miasta, jedynie z wielkiem wysileniem i stratą przedsiębrać można; dla tego działania przeciw Erzerumowi odłoży zapewne wódz rosyjski do wiosny.

Listy korespondentów angielskich z obozu pod Sebastopolem sięgają do 21go grudnia. W *Timesie* czytamy następujący list z dnia tego: „Po dżdżystéj porze roku mroźna zima i do nas nadeszła; w ostatnich dniach mieliśmy silne mrozy, a w nocy z 18go na 19ty termometr Réaumera wskazywał 18 stopni zimna. Mrozy przeto te równają się zimie w naszych osadach w Kanadzie, a chociaż żołnierze nasi wiele cierpią z powodu tych mrozów, jednak nie słyszałem o żadnych smutnych wypadkach. Zimna te bardziéj dają się we znaki Francuzom. Intendentura francuzka sprowadza wielką ilość kożuchów baranich z Konstantynopola. Dzisiaj idąc do Kamyszu spotkałem kilkaset mułów, z których każdy niósł 50 takich kożuchów do obozu, daléj napotkałem szereg furgonów wiozących również kożuchy. Żołnierze nasi są dobrze ubrani i żywieni, a przeto zdrowi i weseli. W obozie 4éj dywizyi francuzkiéj otworzony będzie amatorski teatr; dwa razy na tydzień mają grać żołnierze, a każdy pułk wybrał 10ciu do 12tu ludzi, którzy razem tworzą grono artystów obozowych; w inne dwa dni tygodnia korpus oficerów dawać będzie przedstawienia. W Kamyszu kursuje już omnibus, a jeżeli dłużéj tu się zatrzymamy, ujrzemy zapewne omnibusy i fiakry przebiegające w rozmaitych kierunkach drogi między obozami. Na Czarném morzu huczą od kilku dni gwałtowne burze, a nawet pod Kamyszem rozbiło się kilka statków, między innemi 13go grudnia parowiec pocztowy z Konstantynopola płynący. Mówią, że ostatniéj nocy posterunek rosyjski z 120 ludzi złożony przeszedł Czarną i poddał się Francuzom; żołnierze ci utrzymują, iż woleli raczéj pozwolić się wziąść do niewoli, niżli cierpieć dłużéj trudy i niedostatek. Puddingi, które nam na Boże Narodzenie z Anglii i Konstantynopola nadejść mają, spóźnią się zapewne z powodu burz i będziemy musieli podczas świąt jeść tylko krymskie puddingi. Niebezpieczne polowanie na brzegach Czarnéj na bekasy, kaczki i inne ptactwo, znajduje ciągle licznych amatorów, chociaż często zamiast kaczek padają strzelcy od kul rosyjskich“.

Tenże sam dziennik zamieszcza następujący list z Erzerum z 11go grudnia datowany: „Dnia 28 listopada przybyli tutaj oficerowie węgierscy w służbie tureckiéj Kmety i Kolman, w towarzystwie kilkunastu Kurdów. Uszli oni z Karsu nim jeszcze twierdza ta się poddała, a przedarli się przez łańcuch straży rosyjskich, udając świstania, któremi oddziały rosyjskie rozpoznawały się w nocy; w końcu jednak poznano ich i ścigano strzałami, które szczęściem nikogo nie dosięgły. W chwili ich oddalenia się z Karsu nie powrócił jeszcze do téj twierdzy major Tresdale, posłany z warunkami kapitulacyi do jenerała Murawiewa. Dopiero przez majora Thompson, również Węgra w służbie tureckiéj, przyszła pierwsza wiadomość o kapitulacyi Karsu i jéj warunkach. Z baszybozuków, którym Rosyanie pozwolili oddalić się z Karsu do domów, zginął jeden oddział z 150 ludzi złożony w dzikich wąwozach gór Sawanli-Dag w skutku zamieci śniegowéj. W górach téj armeńskiéj wyżyny panuje prawie syberyjska zima, a w drodze z Karsu do Erzerum wielu baszybozuków zmarzło, inni znużeni pozostali w wioskach na drodze spotykanych. Przybyli do Erzerumu podobni byli do szkiletów, tak wynędznieli przez głód, zimno i trudy. Przed poddaniem się Karsu, szpitale były dosłownie napełnione chorymi, a w ostatnich dniach umierało do 80 codziennie.“

W *Daily News* czytamy następujący list z Erzerum z 4go grudnia: „Wczoraj i przedwczoraj przybyło tu kilku cudzoziemskich oficerów puszczonych wolno z Karsu przez jenerała Murawiewa, a między innymi pułkownik Schwarzenberg belgijczyk i major Taszler Węgier. Opowiadają oni, że w wilię odjazdu z Karsu zaproszeni byli przez oficerów rosyjskich na wielki obiad, wyprawiony na cześć walecznéj obrony Karsu, szczególniéj podczas szturmu 29go września. Węgrzy i inni cudzoziemcy wolno wypuszczeni z Karsu, musieli wprzód przyrzec pod słowem honoru, że nie podniosą więcéj oręża przeciwko Rosyi. Jeżeli Erzerum nie ma doświadczyć losu Karsu, to powinny państwa sprzymierzone posłać zaraz silną armię na pomoc Sułtanowi do Azyi. Od kilku dni rosyjscy szpiegowie wciskają się do miasta; dwóch z nich kazał Selim pasza powiesić. Wnosząc z rozmaitych wiadomości, jenerał Murawiew nie będzie się kontentował wzięciem Karsu i jeszcze w ciągu zimy lub na wiosnę rozpocznie działania przeciw Erzerumowi.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7go stycznia. W udzielonym nam liście pisanym ze Skutari nad Bosforem pod datą 28go listopada r. z., czytamy następujące szczegóły o śmierci Adama Mickiewicza: „Wiesz już bezwątpienia o okropnem nieszczęściu, którem podobało się Bogu dotknąć nas biednych. Nasz wielki Adam nie żyje.... Parę godzin temu, jak z Henrykiem Służalskim jego wiernym przyjacielem złożyłem martwe zwłoki do trumny. Piszę do ciebie te parę słów w nadziei, że nie będziesz po mnie wymagał opisu starannego pod względem stylu i porządku, tak z powodu niezdolności mojéj jako téż obecnego stanu duszy mojéj i ciała. Wiem, że byłeś dobrym znajomym i sąsiadem nieboszczyka w kraju, dla tego opowiem ci po prostu jak umiem ostatnie jego chwile.

„Od czasu przyjazdu tutaj Pana Adama, prawie codziennie bywałem u niego. Kiedy chory powrócił z Burgas, tyle był na mnie łaskaw, że mnie jednemu tylko z obcych pozwolił wchodzić do swego pokoju. Wiedząc, że febra go dręcząca zupełnie ustała i do zdrowia powrócił, bywałem już rzadziéj, zwłaszcza, że obowiązki moje nie zostawiały mi literalnie ani jednéj wolnéj chwili. Pierwszy raz od pięciu dni nie widziałem Pana Adama, a kiedy pozawczoraj wychodziłem do niego, posłaniec zastąpił mi drogę z okropną wiadomością, że Pan Adam nie żyje. Ciemno mi się zrobiło i w duszy i w oczach. Pomimo twierdzącego tonu listu nie wierzyłem jeszcze temu nieszczęściu i wmawiałem w siebie, że to musi być nieprawda, kiedy niestety w téjże chwili wracający z miasta towarzysz powiedział mi, że słyszał z innego źródła toż samo. Mimo opóźnionéj pory pobiegłem na brzeg Bosforu, aby przejechać na stronę europejską, lecz żaden łodziarz nie chciał mię przewieść. Znalazłem wreszcie trzech Greków, którzy za sto piastrów zgodzili się płynąć, lecz morze tak było rozhukane, że po dwugodzinnéj przeszło walce musieliśmy wrócić napowrót. Trzeba więc było nic nie wskórawszy powrócić do domu, to jest na cmentarz w Skutari, gorzko płacząc nad tą nową niedolą. Możesz sobie wystawić jak okropną noc spędziłem, sam jeden, z boleścią jakiéj nigdy w życiu nie doznałem.

„Dzisiaj rano popłynąłem do Stambułu i przybyłem do jego domu. Służalski rzucił mi się na szyję i zaryczeliśmy obaj z boleści i z rozpaczy patrząc na to oblicze, po którém był rozlany jakiś niebieski wyraz spokoju i powagi...... Było coś takiego w téj twarzy, do oddania czego nie mam wyrazu...... Rysy zmarłego zaraz po skonie przybrały uderzające podobieństwo do twarzy Napoleona. Wszyscy obecni jednozgodnie zauważali tę dziwną transformacyę.

„Wkrótce boleść naszą przerwało dwóch lekarzy z pomocnikiem przychodzących balsamować ciało. Trzech nas było obecnych: Służalski, Levy francuz sekretarz nieboszczyka i ja. Nam dwom zabrakło serca i odwagi: nie mogliśmy patrzeć na tę operacyę, zwłaszcza, że Pan Adam zakazał jéj za życia, a przedsięwzięto ją na rozkaz Ambasadora francuskiego. Levy został więc sam jeden, a my ze Służalskim całą noc w drugim pokoju gawędziliśmy i płakali póki łez stało. Brakowało nam w téj chwili was wszystkich coście go równie jak my kochali.

„Po czwartéj nad ranem skończono nareszcie balsamowanie i na nas przyszła kolej zająć się ubraniem. Oblekliśmy go w ulubione jego futerko, na głowę włożyliśmy konfederatkę, którą zawsze nosił, a na piersiach położyliśmy portret nieboszczki żony. Poczem na swoich rękach przenieśliśmy go do trumny, przed którą ukląkłszy ucałowaliśmy po raz ostatni zimne jego ręce.. ..

„O ostatnich chwilach tyle ci napiszę, że od kilku dni zapadł na diaryę na nowo. Pozawczoraj o 4téj po południu zrobiło się bardzo źle i pokazały się pierwsze symptomata cholery. Obecny od południa doktor Gembicki, pomimo że poznał niebezpieczeństwo, nie zdołał zaradzić, takie jest zdanie lekarzy późniéj przybyłych. Czekał na swych kolegów (Drozdowski, Szostanowski, Narsiewicz); chociaż zaraz przyszli, już było za późno. Zresztą sam Pan Adam poznał swój stan niebezpieczny i kazał Służalskiemu wywiedzieć się i powtórzyć mu mniemanie co sądzą lekarze. Kiedy ten powiedział mu ich zdanie, że nadzieja nie wielka, kazał wziąść pióro i chciał coś dyktować ale nie miał już sił, bo cierpienia były straszne. Słownie więc tylko dał jemu niektóre dyspozycye. Żadnych lekarstw nie chciał przyjmować. O godzinie szóstéj przybył do niego ksiądz Laurynowicz, Zmudzin, którego nieboszczyk wielce poważał. O siódméj giestem już tylko dawał znać, że poznaje otaczających. O ósméj nakoniec poczęła się straszna walka życia ze śmiercią, a o czterdziestu minutach na dziewiątą zgasła ta wielka pochodnia....“

— Zawiązuje się w Krakowie z wiadomością Rządu Towarzystwo Akcyonaryuszów, celem wyprzedawania chleba, kaszy i mąki dla tych osób i rodzin, które pomimo zarobkowania nie są w stanie wyżywić się z powodu drożyzny i ostréj zimy. Akcye ustanowione zostały na złr. 10. Będą one zwrócone akcyonaryuszom przy rozwiązaniu Towarzystwa, a najpóźniéj w dniu 1 sierpnia r. b. 1856. Towarzystwo zamierza z czasem urządzić sprzedaż ciepłych zup w porcyach kwartowych za najtańszą zapłatę. Osoby litościwe będą miały pole otwarte do kupowania biletów na żywność dla ubóstwa zamiast jałmużny pieniężnéj. PP. Wolff bankier i Józef Bartl kupiec, zostaną upoważnieni do wyprzedaży powyżéj wzmiankowanych akcyj.

— W dniu 5 b. m. umarł Teofil Brzeziński, sędzia prezydujący b. ck. Trybunału Krakowskiego.

— Nekrologia roku 1855. (*Ciąg dalszy*).

Wojskowi: Fmp. Eberle jlny dyrektor inżynieryi polowéj, b. komendant Krakowa 4 stycznia. — Fzm. Martoniz 7 marca. — Fzm. bar. Geppert w kwietniu. — Fmp. de Traux 6 maja. — Fmp. Hannecart 19 sierpnia. — Fmp. Bianchi 21 sierpnia. — Fmp. Zanini 11 września. Fzm. hr. Morzin 18 listop. — Fzm. hr. Caboga 19 listop. — Fmp. bar, Benko 23 maja. — Fmp. Landwehr 31 maja. Fmp. bar. Ramberg 2 września. — Fmp. Strassoldo 20 września. — Jenerał pruski d'Aster 10 lutego, — jen. pruski Rohr 18 czerwca. — Jen. brunszwicki Normann 26 stycznia. — Jen. bawarski Gumpenberg 2 lutego. — Jenerał takiegoż nazwiska 6 kwietnia. — Jenerał Seyssel d'Aix 9 września. — Jen. badeński Clossmann w maju. — Jen. Degenfeld 31 marca. — Jenerał hiszpański książę Castrotereno w czerwcu. — Jenerałowie francuscy: książę Grammont w marcu. — Jenerał Bizot 15 kwietnia, — Harispe 26 maja. — De La Varande 8 czerwca. — Brunet 18 czerwca. — Mayran 23 czerwca. — Estcourt w czerwcu. — St. Pol, Breton, Marolles, Rivet i Trochu 8go września. — Fabvier 15 września. — Ordonneau we wrześniu. — Admirałowie: Courson w styczniu. — Fébvier Despointes na Kamczatce. — bar. Mackau 13 maja. — Bruat 16 listopada. — Jenerałowie angielscy: Barnard 17 stycznia. — Campbell 18 czerwca. — Raglan 28 czerwca. — Wellesley-Torrens 25 sierpnia. — Admirałowie: Boxer 2 czerwca. — Ommaney 8 lipca. — Hasper, Ekins, Thomand w czerwcu. — Jenerałowie rosyjscy: Adlerberg 23 maja. — Timofiejew w czerwcu. — Read, Weimarn i Wrewski 16 sierpnia. — Kukolewski we wrześniu. — Bussau, Juzerow i Lisienko 8 wrześ. — Kowalewski i Broniewski 29 wrześn. — Korff 14 listop. — Admirałowie: Nachimów 8 lipca. — Pamfilow 8 września. — Jenerałowie sardyńscy: Aleksander Lamarmora 2 czerwca. — Ansaldi w lipcu. — Montevecchio w październiku. — Jenerał neapolitański Pepe 9 sierpnia. — Jenerał serbski Kniczanin 26 maja. — Jenerał egipski Soliman pasza 18 lutego. — Palle Bruuns kontradmirał duński w styczniu. — O'Connor admirał ang w styczniu. — Sir Patrik Stuart b. gubernator Malty w lutym. — Monfort jenerał inżynieryi franc. w lutym. — Ricord admirał rosyjski 28 lutego. — Selim pasza poległ pod Eupatoryą w lutym. — Rosyjski jenerał Trefurt 2go marca. — Dubbelt jen. ros. 6 marca. — Sir L. Brown jen. angielski 11 marca. — Istomin admirał rosyjski 19 marca. — Admirał angielski Lloyd w maju. — Jen. Aleks. Girardin w sierpniu. — Picot jeneralny gubernator Palais Royal w grudniu. — Jenerał hr. Ożarowski. — Jenerał broni Szulgin, gubernator Petersburga. — Jen. Groźnow. — Jen. Noskow. — Jen. Puchała Cywiński, policmajster Warszawy. — Jen. adj. hr. Protasow. — Jen. inżynieryi Józef Koriot. — Jen. major Bewad. — Jen. major hr. Aleks. Igelström. — Jen. major Rachette. — Jen. por. Owander. — Komendant Kijowa jen. Panajew. (D. c. n,)

— We Lwowie dany będzie 20go bm. bal składkowy w salach redutowych na korzyść Ochronek zostających pod opieką JWéj hr. Gołuchowskiéj małżonki J: Ekscellencyi Namiestnika krajowego. Bale na ten cel liczone były do najświetniejszych, bo i doborem zgromadzonych osób i celem swoim odznaczać się były zwykły. Składki na ten cel przyjmuje Redakcya *Gazety Lwowskiéj*.

— Następującą anegdotę opowiada pisemko berlińskie „Feuerspritze“: W pierwszy dzień Bożego Narodzenia kucharka p. R. obdarowana sowicie, staje przed kassą opery i żąda biletu na trzecie miejsce.—Wszystkie rozprzedane.—Więc na drngie miejsce?— Niema ani jednego.—Do parkietu?— Podobnież.—Wrócić z niczém, mówi kucharka do siebie, i przez cały rok nadaremnie cieszyć się próżną nadzieją? Nie, tego niezrobię! Proszę o pierwsze!—Oto jest bilet.—A tu pieniądze.—Odźwierny otwiera drzwi, wskazuje miejsce i służąca zasiadła obok—swoich państwa, którzy oburzeni zostawili i operę i kucharkę.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 7 stycznia.*— Metaliki 5-proc. $74\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procent. —. — Metaliki 4-proc. 59. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $76\frac{13}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $110\frac{1}{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 50. — Paryż $129\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 914. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. —. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 7 stycznia. Bankn. austr. żąd. $104\frac{1}{2}$, płacą 104. — Pruski kurant żąd. $112\frac{3}{4}$, pł. $112\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą $119\frac{1}{4}$. — Cwancyg. stare ż. 120, płacą $119\frac{1}{4}$. — Imperyały ż. $37\frac{2}{3}$, pł. $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. $21\frac{1}{2}$, płacą. 21. — 20-franki żądają 36, pł. $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie bez kuponów żąd. 101, płac. $100\frac{1}{3}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, płacą. 89. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 69 płacą $68\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dn. 4go stycznia. Dukat holenderski złr. 5 kr. 6. — Dukat ces. złr. 5 kr. 4. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 45. — Rubel ros. złr. 1 kr. 41 Talar pruski złr. 1 kr. 36. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 5 styczn. Metaliki $73\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $59\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 868. — Akcye kolei żelaznéj półn. $213\frac{1}{4}$. — Agio od złota $13\frac{3}{4}$, od srebra $9\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $68\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $76\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z dn. 5go stycznia. Banknoty austr. $94\frac{1}{4}$ żąd. — Bank. polsk. $88\frac{5}{6}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $90\frac{5}{12}$ ż, nowe $90\frac{5}{12}$ ż. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101\frac{11}{12}$ żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $91\frac{1}{4}$ d. Kolej Krakow. Górno-Szląska $81\frac{1}{2}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Genua 2 stycznia. Jeden z dwóch pułków legii angielsko-włoskiéj, które w lutym muszą być uzupełnione, jest już uorganizowany w Nowarze.

Paryż 4 stycznia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, iż Cesarz otrzymał własnoręczne pismo od Księcia Adalberta brata Króla bawarskiego.

Z Florencyi piszą pod d. 2 b. m., iż minister-rezydent sardyński przy tamecznym dworze margr. Sauli, który po załatwieniu sporu powrócił na posadę swoją, przyjmowany był na prywatném posłuchaniu przez Wgo Księcia. W Modenie ustanowiono nowy order zasługi pod nazwą „Orzeł Esteński“.

Indép. Belge donosi z Kopenhagi pod dniem 3 b. m., że nazajutrz ma nastąpić otwarcie narad konferencyi w sprawie cła na Sundzie. Wiadomość ta jest niechybnie mylną, bo dotąd nie zjechali się pełnomocnicy.

Według wiadomości z Konstantynopola przybył tam z Krymu 23 grudnia admirał Lyons udający się do Londynu i Paryża na radę wojenną. Zastępuje go w dowództwie floty angielskiéj na morzu Czarném admirał Freemantle, który jednak wkrótce ma oddać dowództwo admirałowi Hewston Stewart. Marszałek Pélissier nie opaści Krymu, lecz na radzie wojenné, w Paryżu zastąpi go naczelnik sztabu jenerał Martinpré.

Przyjechali od dnia 5 do 7 stycznia.

HOTE POLLERA. Kżna Lichtenstein Honorata z córką ze Lwowa. Riedl Karol budown. z żoną, Ofinger Franciszek inżyn., Gustaw bar. v. Schwaben auf Altenstatt, Bonawentura Samuel z Wiednia. Gorzkowska wł. dóbr z Przemyśla. Wilkoszewski Walenty wł. dóbr z Polski. Lübbert August Fryderyk, Quenstädt Leopold kupcy z Wrocławia. Hock Rudolf, Jasiewski Tomasz kupcy z Biały. Suffczyński Stefan obyw. z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Łempicki Stanisław obywatel z Warszawy. Brzechffa Stanisław ob., Majzel Józef ob., Koźmiński Jan, Marceli Arczyński ob. z Rzeszowa.

HOTEL SASKI. Aleksander Rzewuski z żoną z Polski. Apolonia Kosińska z córką z Polski. Karol Gotfroy wł. dóbr z Polski. Fortunat Głowacki dz. dóbr z Tarnowa. Bolesław Darowski pos. dóbr z Galicyi. Roman Ligenza wł. dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 2 stycznia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 32r. 30 k.; żyta 21r. 55 k.; owsa 10r.10k.; hreczki 18r.30k.; — centnar siana 2r.; okłotów 1r.47½k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 39r. 22½k., sosnowego 30r. 15k.; — za kwartę krup pszennych płacono 50k., jęczmiennych 20k., jaglanych 25k., hreczanych 20k.; mąki pszennéj 27½k., żytnéj 14k. — piwa 17½k.; — za funt masła 1r.5k.; mięsa wołowego 21¼k. wal. wied. (G. L.)

Gdańsk. Targi angielskie już to z powodu obfitszych dowozów, już dla wilgotnéj kondycyi ziarna, a głównie z przyczyny dni świątecznych i zamknięcia książek z nowym rokiem były bez żadnego ożywienia, a tranzakcye zawierały się z małém od 1 do 2 szyl. na kwarterze zniżeniem.

W ciągu tygodnia dostarczono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki. cent.
z kraju	5,372	3379	7,040	886	—	27,220
z zagr.	20,689	—	1,531	7,138	28,256	77,141

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne lepiéj od londyńskich trzymały się, a zniżeniu poddawać się nie chciano.

We Francyi nie było żadnéj odmiany i ceny na dawnéj stopie pozostały.

W Holandyi i Hamburgu dążność była ku osłabieniu cen przy nader ograniczonym obrocie interesów.

Na naszéj giełdzie żadnych tranzakcyj nie notowano, a małe lądowe dostawy dla nader rozmaitéj kondycyi nie pozwalają nam ustanowić cen normalnych. Żyto cokolwiek więcéj poszukiwane.

Czas mamy piękny z mrozem od 3 do 6 stopni.

Kursa zamian: Hamburg 44¾. Amsterdam 102½. Paryż —. Londyn 200¼. Warszawa —.

Aleksander Makowski & Comp.

URZĘDOWE.

(42) **Lista II.**

składek dobroczynnych przy nabywaniu kart uwolnień od powinszowań Nowego-Roku 1856 złożonych.

Dzierżawca akcyzy pan J. S. Löbenstein 25 złr., radcy finansowi pp. Szlachtowski 1 złr. Gradowski i Möser po 20 kr., adjunkt finansowy Treitler i referent Dr. Głowiński po 20 kr., Kruczkiewicz 10 kr., manipulant Kułakowski i dziennikarz Pitsch po 10 kr., kancelista Liana 5 kr., zarząd szpitala ś. Łazarza a mianowicie: p. dyrektor Dr. Bryk, pp. Kwaśniewski i M. Jakubowski po 1 złr., rządca Jędrzejowski 40 kr., Dr. Bulikowski, Dr. Koziński i mag. chir. Krupiński po 30 kr., X. kapelan Karczewski, aptekarz Stroiński po 20 kr., Dr. Harajewicz 15 kr., Dr. Seweryn, praktykant Ostaszewski, kancelista Girtler po 10 kr.. rządzca szpitala ś. Ducha p. Bednarski 25 kr., pp. urzędnicy c. k. Dyrekcyi finansowéj krajowéj 30 złr. 45 kr., X prałat Rozwadowski 5 złr., rejent hipoteki p. Popielecki 1 złr. obywatele J. Gralewski 2 złr., Baranowski 3 złr., p. Piotr Chorzewski 5 złr., c. k. sąd krajowy krakowski, a mianowicie p. prezes Wsetecka 5 złr., radzca sądu wyższego p. bar. Hartisch 3 złr., radzcy sądu krajowego pp. Dudrewicz, Strzechowski, Dr. Summer po 2 złr., Dr. Cukrowicz, Nalepa, Ligotzky, Kolischer, Lanikiewicz, Artzt, Rzizek, Dr. Bocheński, Dobrzański i adjunkt sądu krajowego Dr. Majewski po 1 złr., sekretarze rady Jaworski i Ettmajer po 1 złr., Znamięcki 40 kr., Drennig i Kunzek po 30 kr., adjunkt dyrektoryatu Darski 40 kr., adjunkci sądowi Krobicki i Beck tudzież adjunkt dyrektoryatu Ponikło i officyał Piekarski po 30 kr., adjunkci sądu krajowego Chłopicki i Bartynowski po 20 kr., pp. adwokaci krajowi: Zucker, Grünberg, Zyblikiewicz, Machalski, Mraczek, Witski, Słotwiński, Alth, Boguński, Kleszczyński po 1 złr., Balko 40 kr., Komar, Hoborski po 30 kr., Szpor i Starzycki po 20 kr. — Razem . . . . 130 złr. — kr.

Do tego z listy I. . . . . 138 złr. 46 kr.

(D. c. n.) Summa . . . 268 złr. 46 kr.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 18,566.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Jasło erledigten Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. wird der Concurs bis 15. Jänner 1856 ausgeschrieben. Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde hier einzubringen, und sich über ihren Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion, über die zurückgelegten Studien, die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen und die sonstigen Fähigkeiten, dann über die bisherige Verwendung und Dienstleistung gehörig auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Bezirksamts in Jasło verwandt oder verschwägert sind.

Jasło am 28. Dezember 1855. (22-2-3)

(1674) Concurs. (3)

[N. 17,026.] Bei der k. k. Bezirksämtern im Hezogthum Schlesien sind ausser den bereits mit der hierortigen Kundmachung vom 21ten Oktober d. J. ausgeschriebenen fünf, noch weitern vier, zusammen also neun Aktuarstellen mit dem Jahresgehalte von 400 fl. zu besetzen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit der Nachweisung des Alters, Standes, der Religion, Moralität und guten politischen Haltung, dann der vollständig zurückgelegten juridisch-politischen Studien, ihrer Befähigung, bisherigen Verwendung und der Sprachkenntnisse belegten Gesuche binnen 4 Wochen, von der 3ten Verlautbarung dieses Baukurses in der Troppauer Zeitung an gerechnet, bei der hierortigen k. k. Landes-Commission für Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter und zwar wenn sie sich bereits im Staatsdienste befinden, im Wege ihres Amtsvorstandes zu überreichen und zugleich ihre Verwandtschafts- und Schwägerschaftsverhältnisse mit den Beamten der hierländigen gemischten Bezirksämter anzuführen.

Von der k. k. schles. Landesregierung.

Troppau den 24. November 1855.

Pferdeverkauf.

Freitag am 11. d. Mts Vormittags werden k. k. Artillerie-Dienstpferde im Lizitationswege am Castell-Platze verkauft.

Sprzedaż koni.

W piątek dnia 11go b. m. przedpołudniem będą c. k. konie artyleryi przez publiczną licytacyą pod Zamkiem sprzedawane. (40-1-3)

Kundmachung.

Freitag den 11ten d. Mts Vormittags um 9 Uhr werden am Castellplatze zu Krakau die bei der Auflösung der Stabs-Dragoner noch überzählig ausgefallenen 7 Stück Dienstpferde an den Meistbiethenden licitando veräussert, wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Krakau am 7ten Jänner 1856. (44)

Inseraty.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

Do piątku nie będzie żadnego widowiska.

W **Piątek** zaś wystąpi pani Aszpergerowa w dramacie w 5ciu aktach z francuskiego p. n. **MARYA JOANNA** kobieta z gminu.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawioném będzie wielkie dzieło Szyllera, p. n. **Dziewica Orleańska.**

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

We wtorek dnia 8 Stycznia r. b. pierwszy gościnny występ p. Dra *Lieberta* Igo tenorzysty ze sceny Wrocławskiéj **PROROK** wielka historyczna opera w 5 aktach z francuskiego przez E. Scribe. Muzyka Meyerbeera, z nowemi kostiumami i dekoracyami. Początek o godzinie 6téj.

We środę d. 9 styczn. 2gi gościnny występ p. Dra *Lieberta.*

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	331'''20	— 9°8	90 7	wpn. wschodni słaby	pogoda		-12°3	-9°8
	10	330 04	—11 8	94 4	„ „	„			
6	6	328 42	—10 6	94 1	wschodni „	pogoda z chmurami			
	2	326 55	— 2 3	91 7	wpn. „ „	„		-11°6	-2° 2
	10	325 67	— 5 2	96 4	pł. wschodni „	pochmurno	mgła		
7	6	324 61	— 5 2	100 1	pn. zachodni „	„	„		